№ 4. Sroda 7. Stycznia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Cześć urzędowa.

Miejskie gimnazyum w *Kołomyi* otrzymało znowu znaczne wsparcie od przełożonego tamtejszej gminy miejskiej pana *Rudolfa Kurzweila.*

Mianowicie ofiarował rzeczony burmistrz temu zakładowi naukowemu zbiór obejmujący 200 rycin, szczególnie przydatnych do uzmysłowania przedmiotów natury i sztuki, tudzież szacowne dzieło o żegludze fregaty „Nowary“ dokoła świata.

Nadto przeznaczył p. Kurzweil kwotę 30 zł w. a. na sprawienie potrzebnych sukni dla ubogich uczniów tego gimnazyum.

C. k. Namiestnictwo uważa za miły obowiązek podać ten pełen zasługi czyn rzeczonego pana burmistrza z uznaniem do wiadości powszechnej.

Wiedeń. 4. stycznia Dnia wczorajszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany I. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 1. Ustawę z 17. grudnia 1862 — ważną w Królestwach Czech, Galicyi i Lodomeryi z Księstwami Oświęcińskiem i Zatorskiem i W. Księstwem Krakowskiem, w Królestwie Lombardo-Weneckiem i w Królestwie Dalmacyi; w Arcyksięstwach powyżej i poniżej Anizy; w Księstwach górnego i dolnego Szląska, Styryi, Karyntyi i Krainy, Salcburga i Bukowiny, w Margrabstwie Morawii, w uksiążęconem Hrabstwie Tyrolu i w krainie Forarlbergu, w uksiążęconem Hrabstwie Gorycyi i Gradyski z Margrabstwem Istryi, i nakoniec w wolnem mieście Tryeście z jego okręgiem — względem zaprowadzenia kodexu handlowego.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 29. grudnia r. z. mianować najłaskawiej zostawionego do dyspozycyi radzcę siedmiogrodzkiego wyższego sądu krajowego *Franciszka Albrechta* i radzcę krakowskiego sądu krajowego Dra. *Adama Bocheńskiego* radzcami krakowskiego wyższego sadu krajowego.

Częśś nieurzędowa.

Lwów, 6. stycznia. Podczas gdy Europa używa błogich owoców coraz więcej ustalającego się pokoju, Unioniści i Separatyści północnej Ameryki staczają mordercze walki, które w niedługiej może przyszłości zmienią zupełnie położenie tej części nowego świata. Bitwa pod Fryderyksburgiem będzie jednym z najważniejszych wypadków dziejów tegorocznych; zdaje się, iż klęska, jaką w niej Unioniści ponieśli, przełamie upór ich przeciwko wszelkim układom z południowemi odszczepieńcami, bo ich przekona, że wszelkie siły Unii nie wystarczą do pokonania tak zwanych buntowników i zmuszenia ich do pozostania w Unii, w którejby raczej jako lud zwalczony i podbity uważani byli. Jakoż wiadomość o stanowczej porażce Unionistów powitano w Londynie i Paryżu jako zwiastuna bliskiego w Ameryce pokoju, powszechne jest bowiem mniemanie, iż tak Unioniści jak i Separatyści wytężyli wszystkie siły swoje, po takowem zaś wysileniu naturalne omdlenie koniecznie nastąpi, wśród którego strony walczące propozycyj pokojowych łatwiej słuchać będą. Mniemanie to popierają doniesienia z Nowego Jorku i główniejszych miast Unii, w których wiadomość o klęsce nie wywołała jak dawniej nowego zapału do uzbrojeń i walki, ale sprawiła raczej ogólne o skutku wojny zwątpienie i wywołała tylko krzyki boleści i oburzenia z powodu słusznie może domniemanej niedołężności rządu i wodzów wojskowych. W Paryżu obiegały już wieści, iż rząd francuski podejmuje na nowo dawniejsze swe usiłowania medyacyjne, że poseł francuski często w tym względzie z prezydentem Lincolnem konferuje, że jeden z adjutantów cesarskich do Washingtonu i Richmondu z propozycyami rządu francuskiego udać się ma. Chociaż wieści te może są jeszcze zawczesne, to jednak zaprzeczyć temu nie można, iż chwila obecna nie równie byłaby właściwszą do wystąpienia z medyacyą, która zaiste była zawczesna w owym czasie, w którym p. Drouin de Lhuys z nią się odezwał. Z obecnego stanu rzeczy w północnej Ameryce słusznie wnosić można, że pokój zakończy, lub przynajmniej zawieszenie broni przerwie zaciętą walkę, Amerykę północną od dwóch lat niszczącą.

Jakie zaś będą skutki rozdziału zjednoczonych dawniej stanów amerykańskich na dwa osobne państwa, na co się teraz widocznie zanosi, i jaki wpływ rozdział ten wywrze na politykę europejską, to dzisiaj zaiste przewidzieć się nie da. Niektóre dzienniki francuskie wróżą z tąd zaciętą wojnę przeciwko Anglii, którą pogodzeni między sobą Amerykanie rozpocząćby mieli, dla wydarcia jej Kanady i innych prowincyj, które w Ameryce północnej dotąd posiada. Wnoszą więc, iż Anglia w przypuszczeniu i z obawy wojny amerykańskiej, w sprawie wschodniej nader ostrożnie postępować musi. Przeciwko takowemu zapatrywaniu się nasuwają się wszelako ważne bardzo zarzuty. Bo najprzód zdaje się, iż pokój w północnej Ameryce jedynie na zasadzie rozdziału Unii na dwa państwa nastąpi. Otóż w jednem z tych państw, w północnych dotąd unionistach, wre zawsze silna przeciwko Anglii nienawiść, na którą się złożył cały szereg wypadków w czasie obecnej wojny. Bo najprzód Anglia pierwsza przyznała tak zwanym południowym buntownikom prawa stron, wojnę prowadzących, upokorzyła następnie i upokorzyła słusznie unionistów w znanej sprawie parowca „Trent“, teraz zaś niedawno wybudowano w portach angielskich statek korsarski „Alabama“, który handlowi unii wielkie cięgi zadaje. Stany więc północne, dotychczasowi unioniści, mają niejakie powody do pewnej przeciwko Anglii zawziętości, chociaż Anglia blokadę portów południowych sumiennie szanowała i nie wyszła po za obręb ścisłej neutralności. Lecz powodów takich nie mają wcale stany południowe, na przyszłość osobne państwo tworzyć mające, względem których Anglia zawsze z pewną oględnością postępowała, o ile to bez naruszenia neutralności uczynić się dało. Przypuścić więc nie można, ażeby z stanami północnemi w wojnie dla zdobycia Kanadyi łączyć się miały, bo na zdobyciu Kanady stanom południowym wcale nie zależy. Czychały ony raczej na hiszpańską Hawanę, którą kilkakrotnie już najeżdżały, czychają na Meksyk, którego dobrą część już zdobyły. Trudno więc pomyśleć o połaczeniu się południowych stanów z północnemi w celu wojny, z Anglią prowadzić się mającej. Z resztą długi jeszcze szereg lat upłynie, zanim między rozpadłemi członkami dawnej unii, istotne przyjacielskie ustalą się stosunki. W pierwszych latach nie braknie powodów do waśni, których już kwestya niewolników obecnie i w przyszłości zbiegłych, do syta nastręczy. Same zaś stany północne wojny z Anglią pewno nie rozpoczną, zwłaszcza, iż nie tajne im przywiązanie Kanadyjczyków do korony angielskiej i niechęć ich ku mniemanej wolności amerykańskiej, którą z bliska poznać i ocenić mogli.

Wnosić więc można, że rozpadnięcie się unii osłabi raczej wpływ Ameryki północnej na ogół spraw w różnych częściach świata. Anglia już obawiać się nie będzie, ażeby floty zjednoczonych stanów nad jej marynarką górę kiedyś wzięły. Bieda i nędza wnet ustąpią z dystryktów fabrycznych angielskich i francuskich, którym Ameryka bawełny znów do syta dostarczy. Nas w Galicyi obrót ten rzeczy o tyle obchodzi, iż rolnictwo amerykańskie wśród lat pokojowych silniej jeszcze rozkwitnie, konkurencya więc zboża amerykańskiego, która nawet w czasie wojny silnie nam się dała we znaki, bardziej jeszcze dokuczać nam może. Wypada więc, ażebyśmy wcześnie pomyśleli o poprawie gospodarstw naszych, o zmniejszeniu kosztów produkcyi, gwoli temu, azeby pszenica nasza konkurencyę pszenicy amerykańskiej na targach europejskich wytrzymać zdołała.

Monarchia Austryacka

Lwów, 6. stycznia. *(Publiczne podziękowanie.)*

„Przełożeni lwowskiej gminy izraelickiej czują się sumieniem obowiązani w imieniu całej izraelickiej gminy miasta Lwowa złożyć najczulsze dzięki Jego Excelencyi Jaśnie Wielmożnemu c. k. Fml. hrabiemu Mensdorf Pouilly, Namiestnikowi i komenderującemu w Galicyi za rzadkie uczucie ludzkości, dobrotliwości i energię, jaką Jego Excelencya okazał w nieszczęściu z powodu zawalenia się dwóch domów w dzielnicy żydowskiej w nocy z 30. na 31. grudnia 1862.

Podobnież gorliwe usiłowania ratunku i pomoc ze strony c. k. wojskowości, c. k. dyrekcyi policyi, jakoteż wielu chrześciańskich członków rady gminnej, i innych chrześciańskich współobywateli zasługują na najszczersze uznanie, przeto i tym szlachetnym przyjaciołom ludzkości składa się niniejszem najczulsze dzięki.“

Przełożeni gminy izraelickiej.

Lwów, dnia 5. stycznia 1863.

Lwów, 4. stycznia. *(Nadanie stypendyów.)*

Wydział krajowy podaje do wiadomości co następuje:

Z końcem roku administracyjnego było we fundacyi noszącej nazwę: „Andrzeja Żalchockiego fundusz edukacyjny dla synów szlachty polskiej“ utworzonych stypendyów: familijnych po 157 zł. 50cent. w. a. dwa; niefamilijnych zaś po 105zł. w. a. dziewietnaście.

W bieżącym miesiącu utworzył Wydział krajowy z poczynionych oszczędności trzy nowe stypendya nie familijne po 105 zł. w. a. tak, że razem jest teraz 24 stypendya, z których 2 familijne, a 22 nie familijne.

Nowo utworzone trzy stypendya jako też opróżnione cztery inne stypendya tej fundacyi nadał Wydział krajowy na posiedzeniu z dnia 23. grudnia:

1. *Włodzimierzowi Janowi Kazimierzowi tr. i. Boguckiemu*, uczniowi IV. klasy normalnej w Samborze, osieroconemu od ojca i matki i utrzymującemu się z miłosiernych datków.

2. *Adamowi Domazemu Danielowi Józefowi czw. i. Jezierskiemu*, uczniowi II. klasy gimnazyalnej w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie. Jest on jednem z czworga niezaopatrzonych dzieci P. Eustachego Jezierskiego, dyurnisty przy magistracie Lwowskim, który całą familię z dziennej płacy dyurnisty utrzymuje.

3. *Cesławowi Maciejowi dw. im. Niewiadomskiemu*, który w zeszłym roku ukończył III. klasę gimnazyalną z celującym postępem a do swego utrzymania od rodziców, którzy oprócz niego siedmioro dzieci wychowywać i utrzymywać muszą, żadnego wsparcia nie otrzymuje.

4. *Jarosławowi Bogusławowi dw. im. Odrowąs Pieniążkowi*, który w zeszłym r. szkolnym ukończył III. klasę normalną z celującym postępem i jest synem prywatnego oficyalisty bez żadnego majątku.

5. *Alexandrowi Błażowskiemu*, słuchaczowi I. roku wydziału prawniczego przy uniwersytecie Lwowskim, nie posiadającemu żadnego majątku. Ma czworo rodzeństwa, które matka z pensyi rocznej 116 zł. w. a. utrzymuje.

6. *Emilianowi Maurycemu Michałowi tr. im. Madejskiemu*, uczniowi II. klasy gimnazyalnej w Samborze osieroconemu od ojca. Jest on jednem z 5 dzieci niezaopatrzonych zmarłego oficyalisty prywatnego.

7. *Antoniemu Maciejowi dw. im. Trzasko Durskiemu*, który w zeszłym roku szkolnym skończył II. klasę normalną z celującym postępem, a którego ojciec oficyał c. k. kasy kraj. głównej z pensyi swej utrzymuje żonę, matkę i czworo niezaopatrzonych dzieci.

Wiedeń, 6. stycznia. *(Ofiara pieniężna na kościół. — Obywatelstwo honorowe, — Deputacya gospodarzy wiejskich obwodu pragskiego. — Rozwiązanie izby handlowej w Roweredo.)*

Jego Mość Cesarz *Ferdynand* raczył ofiarować najłaskawiej na odbudowanie spalonego w *Obertynie* gr. kat. kościoła zapomogę w kwocie 500 zł. w. a.

Morawski korespondent donosi do *G. C. a. Oe.*, że wielki wydział miasta Iglau na swojem posiedzeniu dnia 30. grudnia z. r. mianował ministra stanu p. Schmerlinga obywatelem honorowym.

Hlas donosi, że gospodarze wiejscy obwodu pragskiego, gotują się wysłać do Najjaśniejszego Pana deputacyę, która w imieniu wszystkich gospodarzy wiejskich tego obwodu ma podać prośbę o zniesienie ograniczeń, które zarządzić namiestnictwo przed kilku miesiącami uznało za stosowne.

Odnośnie do doniesienia z Roweredo, że tamtejsza izba handlowa zrobiła podanie do ministeryum handlu, w którym przyznaje jednogłośność izby w uchwale względem niewysłania deputowanego na tyrolski sejm krajowy i wstrzymanie się prezydenta od wszelkiego wpływu, tudzież oświadcza, że całe kolegium wyborcze bierze na siebie odpowiedzialność za ten czyn, zapewnia *G. C. a. Oe.*, że ministeryum handlu uznało za stosowne rozwiązać izbę handlową w Roweredo za przekroczenie swego zakresu działania przez mieszanie się w kwestye polityczne.

Francya.

Paryż, 2. stycznia. *(Wiadomości z Mexyku. — Stosunki między Francyą a Hiszpanią. — Dekret cesarski w przedmiocie posiedzeń rad prefekturalnych. — Różne wiadomości.)*

Monitor zamieścił szczegóły zajęcia miasta Tampico w Mexyku przez wojsko francuskie. Po wylądowaniu 85 pułku liniowego, osada mexykańska opuściła miasto a lud przyjął wojsko francuskie z nader przyjaznem uczuciem. Gubernator mexykański Pavon krążył jeszcze w okolicy na czele kilku stronników. Francuzi w Tampico zamieszkali, pomogli do szczęśliwego udania się tej wyprawy. Admirał Jurien de la Graviere powrócił znów do Veracruz, zostawiwszy w porcie Tampico kilka statków dla transportowania mułów, które prowincya Tamaulipos dostarczyć ma. Zajęcie miasta portowego i handlowego Tampico, ważne jest szczególnie z tego powodu, iż rządowi mexykańskiemu ubędą wpływy z komory celnej tamże będącej.

Przedsiębiorcy krajowi zobowiązali się dostarczyć inżynierom francuskim 300.000 dni pracy do budowy drogi żelaznej między Tejaria a Chiquihite.

Mowa marszałka Odonela, prezesa rady ministrów w senacie hiszpańskim, w której pochwalił postępowanie jenerała Prim w Meksyku, przykre nader wrażenie zrobiła w Paryżu. Mowa ta nie mało się przyczyni do oziębienia stosunków między Francyą a Hiszpanią, teraz już bardzo naprężonych.

Dekret cesarski z d. 16. grudnia stanowi, ażeby posiedzenie rad prefekturalnych w sprawach spornych były publiczne. Dekret ten bardzo przychylnie przyjęty będzie przez strony, interes w tem mające.

Rozeszła się pogłoska w Paryżu, iż posiedzenia ciała prawodawczego nie będą otwarte przez Cesarza, ani też nie będzie odczytany mesaż cesarski przez prezesa rady ministrów, gwoli temu, ażeby uniknąć drażliwych często rozpraw przy wotowaniu adresu. *La France* nie zaprzeczając wprost tej pogłosce, wyjawia tylko swój żal w razie, gdyby się sprawdzić miała, bo rząd cesarski tak jest popularny i silny, iż nie ma żadnego powodu obawiania najzacieętszych nań napadów.

Sprawa piekarstwa rozstrzygniętą będzie wkrótce nie na drodze prawa, lecz dekretem cesarskim. Dekret zastosuje do piekarstwa zasadę wolności zarobkowania tak jak do innych zawodów przemysłowych. Zniesione będą wszelkie rozporządzenia, ograniczające ilość piekarzy, lub nakładające na nich obowiązki złożenia kaucyi lub zyskania koncesyi. Zatrzymane zaś będą rozporządzenia, odnoszące się do utrzymania ochędóstwa i zdrowia i zabezpieczające publiczność od oszustwa przy przedaży chleba. Kasa piekarska departamentu Sekwany utrudnia jednak kwestye tę w Paryżu samym, i dopiero późniejsze rozporządzenie pogodzić ma egzystencyę tej kasy, ściśle związanej z życiem gminnem miasta Paryża, z wolnością zawodu piekarskiego.

Monitor prostując mylne podania co do doliny Dappes, zamieścił następujące objaśnienie: Dolina Dappes nie liczy nad 150 mieszkańców. Graniczy ona z kantonem wodyjskim. Część, którą Francya ustąpiła, ma 12 do 15 domów czyli chat pasterskich i około 60 mieszkańców. Szwajcarya ustępuje Francyi terytoryum równej rozległości, lecz mające większą wartość pod względem lasów. Domów lub chat pasterskich znajduje się w niej także 15, mieszkańców zaś 80 do 100 z których 60 stale są zamieszkali. Mylny sąd o tej sprawie ztąd powstał, iż mniemano, że Francya odstąpiła Szwajcaryi część terytoryum francuskiego, leżącą między tak zwaną drogą krajową i nową granicą. Zresztą według klauzuli umowy, mieszkańcy zamienionych terytoryj mogą zachować swoją własną narodowość.

Włochy.

(Pismo polityczne Króla Franciszka neapolitańskiego.)

Powszechna augsburska gazeta donosi: iż Król Franciszek II. neapolitański wydał pismo pod tytułem „Samobójstwo jedności i konfederacya“, w którem wykazuje, iż jedność Włoch jest prostem złudzeniem, i że konfederacya pod prezydencyą Papieża-Monarchy jedyną jest formą pożądaną dla Włoch. Jedność zniszczyli bandyci, których egzystencya każe powątpiewać o ogólności głosowania we Włoszech; głosowanie to moralnie zniszczone zostało przez mocarstwa, które jedynie uznały tytuł Króla włoskiego, lecz nie państwo włoskie. Następnie zestawione są noty dyplomatyczne i akta różnych dworów, które uznały obecny stan rzeczy we Włoszech, z których wypływa wniosek, iż jedność włoska jest prostą niedorzecznością. W końcu powiedziano: dla przywrócenia pokoju i wielkości narodu obrać trzeba tę formę polityczną, która go w przeszłości wielkim i szczęśliwym zrobiła, a która i w przyszłości szczęście jego zapewni, a tą formą nie może być, jeno związek państw włoskich.

Rosya.

Petersburg, 29. grudnia. *(Nowiny dworu. — Życzliwość włościan dla familii cesarskiej. — Mianowanie.)*

Ich Cesarskie Mości d. 4. grudnia (v. s.), zwiedzali szkołę dla dzieci mieszczańskich, założoną w Moskwie. Ich Cesarskie Moście przybyli sami, około godziny drugiej po południu, i byli przyjmowani przez p. Korolewa, głowę stolicy, p. Kumanina, członka rady, kuratorów i ekonoma zakładu.

Przeszło godzinę poświęcili Ich Cesarskie Moście na zwiedzenie zakładu, obejrzawszy go we wszystkich szczegółach, nie zląkłszy się trudu, przechodzenia ciągle z jednego piętra na drugie.

Głowa miasta Moskwy i jego brat, pragnąc odznaczyć dobroczynnym czynem dzień 4. grudnia, postanowili przeznaczyć na pamiątkę odwiedzin, któremi zaszczycili ich mieszkanie Najjaśniejsi Państwo, fundusz specyalny na utrzymanie czterech stypendyów w dwóch oddziałach szkoły. Dwa stypendya będą przeznaczone dla chłopców a dwa dla dziewcząt.

Czasowo obowiązani włościanie Jego Cesarskiej Wysokości, Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, z różnych wsi gminy Wyskatskiej, pobudzeni uczuciem wiernopoddańczej radości i dziękczynienia Bogu za ocalenie życia Jego Cesarskiej Wysokości, za pośrednictwem władz miejscowych, przedstawili prośbę o wyjednanie Najwyższego zezwolenia, na ustanowienie corocznie, w d. 8. i 9. września (v. s.), procesyi z wsi Dołocka do wsi Wyskatki. Po najpoddańniejszem przedstawieniu tego, przez st. petersburskiego wojennego jenerał-gubernatora, Najjaśniejszy Pan raczył rozkazać: „oświadczyć włościanom za to, serdeczne Jego Cesarskiej Mości Bóg zapłać.“

Po dojściu o tem do wiadomości Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika w Królestwie Polskiem, Jego Cesarska Wysokość poruczył księciu Suwarowi, oświadczyć włościanom gminy Wyskatskiej, że z wielką przyjemnością winszuje im Cesarskiego „Bóg zapłać“, którem zostali zaszczyceni, i że ze swej strony dziękuje im za przychylne ku Niemu uczucia, które wywołały dla nich wyrażenie zadowolenia Najjaśniejszego Pana.

Jenerał-adjutant, jenerał-piechoty *Kotzebue*, mianowany został noworosyjskim i besarabskim jenerał-gubernatorem, i dowodzącym wojskami odeskiego wojennego okręgu, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta, szefa zamojskiego pułku piechoty i w sztabie jeneralnym.

Grecya.

Ateny, 27. grudnia. *(Otwarcie kongresu narodowego.)*

Zgromadzenie narodowe zostało otwarte 22. b. m. W około gmachu pośpiesznie z cegieł wystawionego, w którym mają odbywać się posiedzenia, ustawiono garnizon stolicy i gwardyę narodową. Na uroczystość otwarcia zaproszono wszystkie wyższe władze wojskowe i cywilne. Członkowie rządu prowizorycznego i ministerstwa oczekiwali na deputowanych w gmachu; u drzwi przyjął ich

prefekt attycki. Metropolita ateński, jako prezes synodu świętego i najwyższy naczelnik duchowieństwa greckiego, przybył w stroju pontyfikalnym, święcił gmach, pobłogosławił obecnych i miał krótką przemowę, którą zakończył modlitwą, aby Bóg oświecił zgromadzenie. Następnie deputowani złożyli przysięgę i przystąpili do wyboru prezydenta tymczasowego. Pan D. Kriezis, deputowany z Hydry, znany jako jeden z najstarszych i najszanowniejszych urzędników, został zaszczycony prezydenturą. Zgromadzenie odroczyło się na czas nieoznaczony, ponieważ deputowani nie zebrali się w komplecie, lecz zdaje się, że w przyszły poniedziałek będzie można prace rozpocząć. Liczba deputowanych ma wynosić 390. Z teraźniejszego usposobienia wnoszą, że rozprawy będą bardzo burzliwe.

Wyspy Jońskie.

(Usposobienie umysłów.)

Z **Korfu** piszą do *G. C. a. Oe.*, że mieszkańcy Wysp jońskich, a mianowicie wyspy Korfu, nie okazuje tak wielkiej chęci połączyć się z Królestwem Greckiem, jak to głoszą niektóre dzienniki. „Nie łatwo to, wyraża się korespondent, zamienić rząd tak potężny i liberalny, jak angielski, przyjaciela tak silnego w politycznym i finansowym względzie, na rząd prowizoryczny, ubogi, wystawiony na burze polityczne. Mieszkańcy Epiru i Tesalii zyskałyby może na zamianie, my nie."

Korespondent w dalszym ciągu donosi, że w końcu grudnia straszliwe burze nawiedziły Grecyę i wyspy.

Kronika.

(Pożary.) Dnia 27. z. m. powstał z nieostrożności pożar w Starem Mieście, w obwodzie samborskim, w domu tamtejszego przedmieszczanina Szczepana B., i zgorzały cztery domy mieszkalne z kilkoma budynkami gospodarskiemi. Szkoda ma wynosić 3000 zł. w. a. Tamtejszy urząd gminny ofiarował na doraźne wsparcie dla pogorzelców 100 zł. w. a. z kasy miejskiej.

Dnia 1. b. m. zapaliła się w Jarosławiu w składzie nafty kamfina od świecy, ale przytłumiono zaraz ogień szczelnem zamknięciem piwnicy.

Donoszą nam ze **Stanisławowa:** Zakład wychowania dziewcząt Zofii Fryderyki, czyli tak zwana Ochronka w Stanisławowie, zawdzięcza wspaniałomyślności swych dobrodziejów, i niezmordowanym staraniom przełożonej, Wej Albiny z Antoniewiczów Romaszkanowej tak pomyślny i tak szybki rozwój, że od roku założenia, t. j. od 1856 utrzymując i kształcąc rocznie około dwudziestu, w ostatnich latach po dwadzieścia cztery sierót, posiada obecnie, według rachunku na dniu 31. grudnia 1862 zamkniętego, realność w Stanisławowie pod l. kons. 44², położoną, a w roku 1858 za cenę 3100 zł. m. k. kupioną, i ruchomy majątek, składający się z 2200 złr. m. k. w galicyjskich listach zastawnych, 8050 złr. m. k. w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, 28 złr. 87 c. w. a. w książeczce galicyjskiej kasy oszczędności, a 177 złr. 48½ c. w. a. w gotówce.

Tak szybki rozwój tego dobroczynnego zakładu właśnie w ostatnich najkrytyczniejszych latach, jest nowym dowodem, że nie ma tak trudnego celu, któregobyśmy wytrwałością, rządnością i oszczędnością przy ogólnym współudziale pod kierownictwem osób, zaufanie posiadających i zaufania godnych, choć na pozór najdrobniejszemi środkami osiągnąć nie mogli.

Dyrekcya bawiącego obecnie w Stanisławowie polskiego towarzystwa dramatycznego, jakkolwiek sama przy powszechnym niedostatku nie zbiera znacznych dochodów, postanowiła jednak wesprzeć Ochronkę, przeznaczając na dochód tego zakładu przedstawienie z 23. stycznia 1863. Spodziewamy się, dodaje nasz korespondent, że dobrodzieje Ochronki w Stanisławowie i okolicy zamieszkali, nie zapomną przy tej sposobności o zakładzie ich wspaniałomyślnością wzrosłym, i licznem zebraniem odwdzięczą dyrektorowi sceny p. Adamowi Miłaszewskiemu jego dobre chęci dla Ochronki.

(Wiercenie w skale dyamentem.) Przed niejakim czasem ksiądz Moigno w Cosmos proponował użycie najordynarniejszych gatunków dyamentu do przewiercania skał; obecnie inżynier francuski p. Leschot wprowadził tę myśl w wykonanie. Narzędzie jego stanowi rurę pół centymetra średnicy, uzbrojoną szeregiem dyamentów surowych, która kręcąc się i zagłębiając w kamień, zostawia cylinder masywy, który potem z łatwością daje się odkruszyć. Tym sposobem na godzinę wierci się w granicie przeszło na metr głębokości, czego by dotychczasowemi sposobami dwaj ludzie przez dwa dni nie zrobili. Po takiej operacyi dyamenty uważane przez lupę nie okazują żadnego zużycia.

(Examina w Dublanach.)

Examina w szkole rolniczej dublańskiej za 1sze półrocze roku 186²/₃ odbędą się od dnia 10. do 30. stycznia b. r. w następującym porządku:

10. stycznia: z Chemii ogólnej w I. klasie, z Technologi w III. klasie.

12. stycznia: z chowu zwierząt w II. klasie, z rolnictwa w III. klasie.

14. stycznia: z Fizyologii zwierzęcej w I. klasie, z praktyki rolniczej w II. klasie, z nauki drenowania w III. klasie.

16. stycznia: z rolnictwa w I. klasie, z ekonomi rolniczej w II. klasie, z chowu zwierząt w III. klasie.

19. stycznia: z praktyki rolniczej w I. klasie, z Mechaniki w II. klasie, z ekonomii rolniczej w III. klasie.

21. stycznia: z rachunkowości w I. i w II. klasie.

23. stycznia: z Matematyki w I. klasie, z Chemii organicznej w II. klasie, z praktyki rolniczej w III. klasie.

26. stycznia: z Fizyki w I. klasie, z rolnictwa w II. klasie, z Chemii rolniczej w III. klasie.

28. stycznia: z leśnictwa w III. klasie.

30. stycznia: z Mineralogii w I. klasie, z Fizyologii roślinnej w II. klasie, z budownictwa w III. klasie.

Examina te odbywać się będą w godzinach porannych, w dniach wyżej wyrażonych, z każdem uczniem z osobna z każdego przedmiotu. — Wstęp do sali examinacyjnej jest wolny mianowicie dla rodziców, krewnych lub opiekunów, których się niniejszem uprzejmie zaprasza.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galicyjskiego.

Lwów, dnia 1. stycznia 1863.

Prezydujący: *Krasicki.*

Zastępca sekretarza: *Józef Grelinger.*

Gospodarstwo, przemysł i handel.

W **Andrychowie** w obwodzie wadowickim, były w drugiej połowie grudnia r. z. następujące przeciętne ceny targowe: płacono za mec pszenicy 4 zł. 60 c.; żyta 2 zł. 90 c.; jęczmienia 2 zł. 30 c.; owsa 1 zł. 40 c.; za cetnar kartofli 80 c., siana 1 zł. 20 c.; sąg drzewa twardego kosztował 5 zł. 50 c., miękkiego 4 zł. 50 c., a funt mięsa wołowego 16 c. w. a.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 7. stycznia. W sprawie galic. Towarzystwa kredytowego donosi *Czas*, ze c. k. ministerstwo odesłało cały odnoszący się do tego operat do Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie, dla przedłożenia sejmowi, orzekając jednak przytem zgodnie ze specyalnym wnioskiem dyrekcyi Tow. kredyt.: 1) że właściciele dóbr tabularnych W. Księstwa Krakowskiego będą mogli już dziś przystępować do galic. Tow. kredytowego, i 2) że ministeryum zezwala, ażeby reprezentacya stowarzyszonych na przyszłość przez delegatów odbywać się mogła.

Tegoroczny karnawał ma także u najwyższego dworu cesarskiego odzyskać swoje prawa, odrzeczone przez lat kilka w ciągu słabości Najjaś. Pani. Jak piszą z Wiednia, mają być tych zapust trzy bale dworskie, i pierwszy z nich jest już zapowiedziany na dzień 14. b. m. — Jak donosi „Jener. Kor. z Austryi", uda się Jego Excel. minister Lasser na otwarcie sejmu krajowego do Salzburga. — *Gazeta wiedeńska* oświadcza, że wszelkie pogłoski o powodach tymczasowego usunięcia się księcia Alex. Heskiego od służby w armii, są mylne, gdyż Książę żądał urlopu jedynie dla tego, by polepszyć stan zdrowia swego i zająć się oraz swobodniej wychowaniem swoich dzieci.

Stan zdrowia Króla *pruskiego* polepsza się coraz bardziej, jednak jeszcze 3go b. m. niezajmował się Król żadnemi sprawami publicznemi. — Berlińska *Bank- und Handelszeitung* z 5. b. m. podaje następujące ważne doniesienie: Wiadomość, która tu dziś z Frankfurtu nadeszła, wznieca wielkie zdziwienie w tutejszym świecie handlowym. Bank frankfurcki oświadczył, że musi wstrzymać się od dalszego udzielania zaliczek na papiery austryackie. Ponieważ bardzo dawne stosunki pomiędzy wielkiemi firmami wpływ mającemi w kołach bankowych frankfurckich, a poselstwem austryackiem przy prezydyum związku są rzeczą dobrze wiadomą, przeto postanowienie wspomniane jeszcze więcej zadziwia. Przyczyną tego jest widocznie zbyt wysoki kurs papierów austryackich, co ma głównie pochodzić z przyjścia do skutku umowy względem nowej ustawy bankowej. Ta przyczyna jednak nie może żadną miarą służyć spekulacyi za podstawę, albowiem nowy regulamin bankowy nie daje żadnej rękojmi uregulowania stosunków waluty, a to tylko mogłoby usprawiedliwić ruch, który od zeszłego miesiąca daje się widzieć w papierach austryackich.

Od kilku dni zajmują się dzienniki tak niemieckie jak i wiedeńskie bardzo żywo pogłoską, jakoby minister pruski p. Bismark przesłał do Wiednia notę tylko dla odczytania jej hrabiemu Rechbergowi, w której Prusy żaląc się na przeszkody, jakie Austrya stawi przewadze ich w Niemczech, grożą wystąpieniem ze związku, a w razie wojny, zajęciem pewnych części Niemiec, których obsadzenie wydałoby się im stosownem. Odpisu tej noty nie chciał udzielić baron Werther, poseł pruski w Wiedniu; a hr. Rechberg miał oświadczyć, że w takim razie uważa tę notę za niebyłą. Tak donosi frankfurcki dziennik *Europe*; lecz półurzędowy organ wiedeński *Jener. Kor.* z *Austryi* nie wspomina nic o tem wszystkiem, i owszem wyraża się bardzo pomyślnie o stosunku Prus do Austryi. — W **Sztutgardzie** zebrało się 4go b. m. 200 zwolenników prusko-francuskiego traktatu handlowego, i wszyscy, z wyjątkiem jednego tylko głosu, oświadczyli się za dalszem istnieniem związku celnego i przyjęciem traktatu handlowego, mianując oraz wydział do dalszego popierania tej sprawy. — Zgromadzenie stanów prowincyonalnych Księstwa **Holsztyńskiego** zwołane jest na dzień 24go b. m. do Itzehoe, i ma w przeciągu 6 tygodni ukończyć swoje obrady.

W ostatnich dziennikach *warszawskich* prócz niedokończonego jeszcze sprawozdania referenta rządowego o czynnościach rad powiatowych w gubernii warszawskiej i płockiej, nieznachodzimy nic ważniejszego. Także proces 66 spiskowych nieskończył się jesz-

cze, a z posiedzenia sądu wojennego z 30. z. m. podają korespondencye ciekawy szczegół o jednym z obżałowanych, który zapytany w końcu, czy ma jeszcze przytoczyć co na swoją obronę, przedłożył sądowi urobiony z chleba portret Cesarza Alexandra z napisem na odwrotnej stronie: „Łaski, Najjaś. Panie!"

Król Wiktor Emanuel przyjmował 4go b. m. deputacyę dam z Wenecyi, Trydentu i Istryi z poetą *Aleardi* na czele, która doręczyła Królowi album obejmujące 40 widoków z tych krajów, przeznaczone, — jak powiada *Gazeta wiedeńska* — dla Królowy portugalskiej. Pan Aleardi miał przytem przemowę, na którą Król odpowiadał z widocznem wzruszeniem. — W wyższych sferach administracyi zaszło znowu kilka zmian. Jak donosi *Discussione*, uwolniony został Lamarmora stanowczo od cywilnej administracyi Neapolu, zatrzymując na teraz tylko komendę wojskową; równocześnie mianowani zostali: D'Afflito prefektem w Neapolu, Cosilla prefektem w Palermie, a Gualterio prefektem w Genuy. — Hrabia Launay, poseł piemoncki, miał już 4go b. m. odjechać z powrotem do Berlina. Powołanie jego do Turynu miało według *Norda* nastąpić dlatego, ażeby wyjaśnił ustnie sprawę mianowania jenerała Willisena posłem pruskim w Turynie, i odebrał instrukcyę co do postępowania swego w tej sprawie. Tymczasem zapewnia telegram turyński z 4go b. m., że jak się zdaje, odstąpił już rząd pruski od mianowania Willisena, ale niewiadomo jeszcze z pewnością, czy Wildenbruk będzie następcą pana Brassier. Ten sam telegram zaprzecza także wieści o przybyciu pana Nigry do Turynu. — Komisya w sprawie rozbójnictwa w Neapolitańskiem miała 5. b. m. odjechać do Neapolu. Władze otrzymały rozkać, udzielać tej komisyi wszelkich dokumentów, odnoszących się do bandytowstwa i uważać ją w ogóle jako wypływ trzeciej władzy kraju. Na przytłumienie tego rozbójnictwa otwartą została także subskrypcya narodowa, do której Król przyczyni się sumą 100.000 franków. — Piemoncki minister sprawiedliwości mianował komisyę do ułożenia projektu ustawy, która ma ochraniać wolność niższego duchowieństwa od prześladowań wyższego. W końcu dowiadujemy się jeszcze z telegramów turyńskich z 4. b. m., że Król niepojedzie na zamierzoną rewię do Florencyi, że w tem mieście ukonstytuowało się towarzystwo emancypacyjne pod nazwą „Societa democratica" pod prezydencyą Alberta Mario, i że mylna była korespondencya turyńska w *Times*, jakoby Austrya weszła w układy z Papieżem.

Dzienniki *francuskie* zajmują się teraz przeważnie sprawami zagranicznemi. *La France* z 4. zapewnia, że rozwiązanie kwestyi względem Wysp Jońskich, odroczone zsstało do zebrania się parlamentu, a p. Elliot przedłuży swój pobyt w Atenach. Podług tego samego dziennika miał gubernator Gibraltaru oświadczyć 28. z. m. w przemowie do załogi, że pogłoska o odstąpieniu Gibraltaru Hiszpanii jest zupełnie bezzasadna. *Patrie* donosi, że główne mocarstwa porozumiały się, ażeby sprawa armii serbskiej została załatwiona w Stambule nie w Bukareszcie, i że król Franciszek II. odjeżdża wkrótce do Auvergne (we Francyi) w sprawie prywatnej. Nakoniec *Constitutionel* zbija stanowczo wszelkie pogłoski o nowych krokach Francyi w sprawie amerykańskiej.

W sprawie nieporozumienia między Hiszpanią i Francyą pisze *Correspondencia* madrycka z 4. b. m., że mowa O'Donnella niedozwoli Cesarzowi francuskiemu słuchać skarg pewnych osobistości, gdyż Cesarz Napoleon okazuje z wyrachowania lub skłonności interes w utrzymaniu porozumienia."

Najświeższa poczta.

Wiedeń, 5. stycznia. Dnia 3. stycznia w ministeryum finansów, w obecności całej dyrekcyi bankowej, podpisaną została ugoda między administracyą państwa a bankiem narodowym, a to przez pana ministra finansów, rządcę banku i najstarszego z dyrektorów banku.

Berlin, 5. stycznia. Królewski rozkaz gabinetowy poleca dla uczczenia pięćdziesięcioletniej rocznicy utworzenia landwery, położyć w Berlinie kamień węgielny pod pomnik dla Króla Fryderyka Wilhelma III.; tudzież podwyższenie wsparcia wszystkich weteranów.

Berlin, 5. stycznia. Dzisiejszy *Staatsanzeiger* donosi w części nieurzędowej: Król przepędził noc spokojnie, i ma się daleko lepiej. Nabrzmiałość głowy jest mniejsza, a sił przybywa. Król opuścił łóżko w południe, ale niebędzie nikogo przyjmował.

Berlin, 5. stycznia. Od polskiej granicy donoszą pod dniem dzisiejszym: Właściciel dóbr Zaremba, który dwóch poborców komitetu centralnego aresztował i wydał władzy, wracając do domu, został w lesie powieszony.

Frankfurt, 5. stycznia. Dyrekcya banku donosi urzędowo, że nie odmawia zaliczek na papiery austryackie, ale ponieważ pożyczki doszły do wysokości na ten cel przeznaczonej, wstrzymuje wypłatę nowych zaliczek na wielkie kwoty.

Madryt, 5. stycznia. Zapewniają, że O'Donnel postanowił odwołać się do kraju, jeżeli większość deputowanych okaże się nieprzyjaźną, a mniejszość stawiać będzie rządowi przeszkody. Według tego co nastąpi, zostanie on, lub weźmie dymisyę. *Correspondencia* donosi: Na pewnym zgromadzeniu dyssydentów uchwalono, aby podsekretarze spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, tudzież cztery deputowani, wyżsi urzędnicy wytrwali przy zamierzonej dymisyi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. stycznia.

Hotel George: PP. Cielecki Alfred, z Porchowa. — Terlecki Alex., z Cieszacina. — Gorajski Adam, z Wołynia.
Hotel europejski: Romański Jan, z Antoniny.
Hotel angielski: Serwatowski Woje., z Rajtaraniec. — Hr. Stadion Em, z Węgier.
Hotel krakowski: Radliński Karol, z Kamionki.
Do domu zajezdnego nr. 179²/₄: Gottlieb Wic., z Dołhomościsk.

Dnia 6. stycznia.

Hotel George: PP. Ledochowoki Rom., z Podola.
Hotel europejski: Dunajewski Edw., z Krulicza. — Morawski Rom., z Bieniawy. — Bogusz Graz., z Dusanowa. — Trzciński Józef, z Żyrawy. — Pragłowski Alex., z Komarowie.
Hotel angielski: Heygendorf Alfred, z Kropiwnik.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. stycznia.

PP. Jędrzejewicz St., do Felsztyna. — Łodyński Stan., do Nahorzec. — Udrycki Adolf, do Wielkich Mostów.

Dnia 6. stycznia.

PP. Sozański Franc., do Czerpowód. — Wasilewski Antoni, do Sienkowa. — Czajkowski Adolf. do Bóbrki. — Prek Jan, do Zagórza. — Wiśniewski Jan, do Ciemierzyniec. — Dworżak Jan, do Niawszyna. — Hr. Drohojewski Zygm., do Tomaszowiec. — Pruszyński Wacł., do Polski. — Ks. Radziwiłł Wilh., do Niklowic.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. i 4. stycznia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	227 25	— 1.0	80.3	południowy	sł.	pogoda
2. god. po poł.	327 12	+ 1.0	74.9	"	"	pochmurno
10.god.wiecz	327 28	— 0.6	86 2	"	"	deszcz
Ilość deszczu 0.00‴.						
7. god. zrana	327 13	— 0 7	92 0	południowy	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326 97	+ 0.6	87 7	"	"	"
10.god.wiecz.	327 18	+ 0 5	89 9	"	"	deszcz
Ilość deszczu 0.00‴.						

TEATR.

Dziś za scenie polskiej: „**Jeden z was musi się ożenić**", komedya w 1 akcie; „**Zachód słońca**", komedya w 1 akcie, i „**Folwark Primerose**", komedyo-opera w 1 akcie.

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 12. stycznia: Sprzedaż realności nr. 444 w Podhajcach.

Dnia 15. stycznia: Sprzedaż realności nr. 140 w Podhajcach i nr. 41 w Stryju.

Dnia 22. stycznia: Sprzedaż realności nr. 212 we Lwowie i nr. 90 w Nadwornie.

Dnia 29. stycznia: Sprzedaż sum na dobrach Sądowa Wisznia we Lwowie.

Dnia 30. stycznia: Sprzedaż realności nr. 42 w Stryju i nr. 162 i nr. 163 na przedmieściu miasteczka w Brzeżanach.

Kurs lwowski.

Dnia 5 stycznia.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr,	5	34	5	40
Dukat cesarski	" "	5	36	5	42½
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	20	9	40
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	74½	1	78
Talar pruski	"	1	67½	1	70½
Polski kurant i pięciozłotówka	"		—		
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł,	bez kuponów	78	15	78	80
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	82	18	82	83
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	90	75	90
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	80	82	50
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	221	75	223	25

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 5. stycznia.

Metaliki po 5% za 100 zł. 77.35. Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł 82.35; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł.; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku naodowego sztuka 821.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 226.40; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. na Lipsk za 100 talarów —.—. London za 10 funtów szterl. 113.25. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.42, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 111.75.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*